

Wróżby i zabawy andrzejkowe

Nasza szkoła zamieniła się w jeden dzień w przybytek sztuki wróżbiarskiej. Było przelewanie wosku, ciasteczka z przepowiednią, czytanie przyszłości z dłoni. Zabawy było co niemiara.

Niektóre andrzejkowe zabawy i wróżby:

- Jeśli dziewczyna pościła przez cały dzień i modliła się do świętego Andrzeja, to we śnie mógł ukazać się jej przyszły ukochany (powszechne).
- Jeśli ucięta przez pannę w dniu świętego Andrzeja gałązka wiśni lub czereśni zakwitła w wigilię Bożego Narodzenia, dziewczyna mogła liczyć na rychłe pójście za mąż (powszechne).
- Wylewanie wosku na zimną wodę (często przez ucho od klucza) i wróżenie z kształtu zastygłej masy lub rzucanego przez nią cienia sylwetki przyszłego wielbiciela, akcesoriów związanych z jego zawodem itp. (zob. też ceromancja).
- Ustawianie od ściany do progu jeden za drugim butów zgromadzonych panien: ta, której but pierwszy dotarł do progu, miała jako pierwsza wyjść za mąż.
- Strona, od której zaszczekał pies, miała być tą, z której nadejdzie przyszły oblubieniec.